



Sygn. akt II UK 100/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)
SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku J. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 marca 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 czerwca 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny – w sprawie z odwołania J. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę rodzinną, oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 13 czerwca 2012 r., oddalającego odwołanie J.S. od

decyzji organu rentowego z dnia 25 sierpnia 2010 r., odmawiającej mu prawa do renty rodzinnej.

Podstawę faktyczną wyroku Sądu stanowiły następujące ustalenia. J. S., urodzony 21 maja 1959 r., w latach 1974-1977 uczęszczał do Zespołu Szkół Specjalnych [...], a w okresie od 2 listopada 1979 r. do 17 kwietnia 1987 r. pracował sporadycznie, z licznymi przerwami.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że warunki prawa do renty rodzinnej określone w art. 68 ustawy dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) muszą być spełnione łącznie, a nie spełnienie choćby jednego z nich powoduje, że nie można przyznać prawa do renty rodzinnej. W sytuacji ubezpieczonego nie została spełniona przesłanka powstania całkowitej niezdolności do pracy w okresie nauki przed datą graniczną, czyli przed 31 sierpnia 1977 r. (do tej daty J. S. uczył się). Odwołujący się miał ustalone prawo do renty rodzinnej po zmarłej 18 lutego 1969 r. matce B. S. do ukończenia nauki w szkole. Kolejny wniosek o rentę rodzinną po matce złożył, za pośrednictwem Zespołu Opieki Zdrowotnej w organie rentowym w dniu 9 stycznia 1990 r., jednak tego świadczenia nie uzyskał, wobec nie spełnienia warunków określonych w art. 39 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Wnioskodawca był wówczas badany przez Obwodową Komisję Lekarską do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia i po zasięgnięciu opinii psychiatry został uznany za inwalidę II grupy z ogólnego stanu zdrowia z tym, że stwierdzono inwalidztwo od dzieciństwa i pogorszenie stanu zdrowia po sierpniu 1983 r. ze względu na schizofrenię. Stwierdzono, że inwalidztwo jest trwałe. Ponadto w orzeczeniu podano również, że przed 1977 r. odwołujący się był inwalidą III grupy i wymagał opieki i współdziałania osób drugich. To orzeczenie koresponduje z orzeczeniem badania dla celów nierentowych (nr 03/7294) z dnia 10 sierpnia 1983 r. gdzie orzeczono u odwołującego się inwalidztwo III grupy od dzieciństwa. W następnych latach J. S. ubiegał się o przyznanie mu prawa do renty rodzinnej po matce w drodze wyjątku jednakże takiego świadczenia nie uzyskał, gdyż otrzymywał zasiłek z opieki społecznej. Nie uzyskał również renty inwalidzkiej wobec nie udowodnienia wymaganego okresu zatrudnienia (decyzja z dnia 31 grudnia 1996 r.). W aktach

rentowych znajduje się także orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 18 czerwca 1995 r., mocą którego orzeczono u J. S. inwalidztwo I grupy z tym, że inwalidztwo jego istnieje od dzieciństwa, a II grupy od około 1987 r. Obecnie skarżący ma ustalone prawo do renty socjalnej, która została mu przyznana decyzją z dnia 13 maja 2010 r. Złożony przez J. S. wniosek z dnia 19 stycznia 2010 r. o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce, załatwiony decyzją odmowną z dnia 25 sierpnia 2010 r., był kolejnym wnioskiem o przyznanie prawa do tego świadczenia.

Według Sądu drugiej instancji w sprawie jedyną sporną okolicznością była data powstania u wnioskodawcy całkowitej niezdolności do pracy, a ustalenie daty powstania tego stopnia niezdolności wymaga wiadomości specjalnych. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji na zasadzie art. 278 § 1 k.p.c. przeprowadził dowód z opinii lekarzy biegłych sądowych psychiatrów dla ustalenia, czy całkowita niezdolność do pracy u J. S. powstała w czasie jego nauki, a więc przed 31 sierpnia 1977 r., gdyż do tej daty pobierał on naukę w Zespole Szkół Specjalnych [...]. Ponieważ w sprawie zadaniem biegłych było ustalenie wstecznej niezdolności do pracy - sprzed 35 lat, a brak w sprawie dokumentacji z leczenia wnioskodawcy z lat siedemdziesiątych, biegła psychiatra M. G. prawidłowo oparła się, wydając opinię, m.in. na dokumentacji, jaka znajdowała się w aktach rentowych w tym na zaświadczeniu o stanie zdrowia i protokołach badań, a także orzeczenia Obwodowej i Wojewódzkiej Komisji Lekarskich do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia. Jedynym dokumentem przedłożonym przez ubezpieczonego w toku postępowania sądowego była karta zdrowia ucznia z przedszkola, w której odnotowano niedorozwój umysłowy.

Sąd wskazał, że nie ma dokumentacji z leczenia sprzed 1990 r., a z okoliczności sprawy wynika, iż od dzieciństwa istniał u badanego deficyt intelektualny na poziomie upośledzenia w stopniu lekkim uwarunkowany prawdopodobnie dysfunkcją ośrodkowego układu nerwowego i powodował zaliczenie ubezpieczonego do III grupy inwalidów ze wskazaniem na konieczność opieki i współdziałania rodziny. Objawy schizofrenii rozwinęły się w latach osiemdziesiątych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać za wiarygodną opinię biegłego sądowego dr S. K. z dnia 3 października 2011 r., w której w oparciu o poglądy i badania opisane i reprezentowane w literaturze, uznał skarżącego za całkowicie niezdolnego do pracy od dzieciństwa. W opinii uzupełniającej z dnia 24 stycznia 2012 r. ten sam biegły przyznał, że w dokumentacji lekarskiej nie ma żadnych danych, aby stwierdzić, że badany już od dzieciństwa był całkowicie niezdolny do pracy ze względu na rozpoznaną u niego schizofrenię. Dodatkowo biegły zaznaczył, analizując drogę życiową J. S., że zaburzenia poznawcze, które oceniane były u niego jako upośledzenie umysłowe były prawdopodobnie już objawami procesu schizofrenicznego, który jednak został zdiagnozowany znacznie później.

W ocenie Sądu drugiej instancji przedłożona przez skarżącego „informacja dotycząca przebiegu choroby psychicznej J. S. ur. 21.05.1959” z dnia 16 lipca 2013 r., podpisana przez dr A. K. specjalistę psychiatrę, w konkluzji której wskazano, że J. S. nigdy nie był zdolny do pracy, a więc i przed 1976 r., a rozwój psychozy uczynił go niezdolnym do samodzielnej egzystencji, jest dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.) co oznacza, że stanowi ta informacja jedynie dowód tego, że osoba która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd. Informacja ta nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. Z treści tej „informacji” wynika, iż dr A. K. - specjalista psychiatra, dane w niej zawarte częściowo oparła o badanie skarżącego, jakie przeprowadziła w 1980 r. i zaleciła terapię jednak nie została ona podjęta, oraz na podstawie wywiadu lekarskiego – relacji I.D., ciotki J. S., z dnia 18 czerwca 2013 r. oraz wywiadu od skarżącego i jego ciotki przeprowadzony w dniu 9 lipca 2013 r. przez lekarza psychiatrę z Ambulatorium Fundacji Wspierania Rozwoju Kliniki Psychiatrycznej Akademii Medycznej. Odnotowano w trakcie tego wywiadu lekarskiego, że nie zachowała się żadna dokumentacja lekarska.

Sąd drugiej instancji – biorąc pod uwagę powyższe – uznał, że prawidłowa jest ocena opinii biegłych sądowych i na ich podstawie przyjął, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego powstała po 31 sierpnia 1977 r., co powoduje, że nie spełnił on przesłanki określonej w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o

emeryturach i rentach z FUS, a w konsekwencji nie przysługuje mu prawo do spornego świadczenia – renty rodzinnej po matce.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołujący się zaskarżył skargą kasacyjną. W skardze zarzucono: – błędną wykładnię art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz – „błędną ocenę dowodów – art. 398³ § 3 k.p.c. – co ma istotne znaczenie dla wyniku sprawy”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i „przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia”.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że Sady obu instancji nie oceniły w sposób obiektywny opinii biegłych, którzy wypowiadali się w trakcie procesu, sprzeczności, które w tych opiniach się pojawiły. Nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Sąd Apelacyjny uznał, że „prawidłowa jest ocena opinii biegłych sądowych i na ich podstawie przyjęcie, że całkowita niezdolność do pracy u ubezpieczonego powstała po 31 sierpnia 1977 r.”, co przy wcześniejszych ustaleniach Sądu (str. 7 i 8 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), gdzie wskazuje się, że biegły S. K. stwierdził, że niezdolność do pracy odwołującego się jest trwała i nie uległa zmianie od dzieciństwa, czyli od okresu przed 1977 r., a Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia uznała, że jego inwalidztwo istnieje od dzieciństwa i przed 1977 rokiem wymagał opieki i współdziałania osób innych. Sąd Apelacyjny oparł się na opinii biegłej G., która uznała, że fakt nauki w szkole specjalnej wyklucza ustalenie daty inwalidztwa przed 31 sierpnia 1977 r. Sąd nie odniósł się od wskazanych wyżej dowodów - stanowiska Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia i opinii biegłego psychiatry S. K. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, jakie były przyczyny odrzucenia przez Sąd tych dowodów. Odwołujący się pozostaje obecnie pod opieką Domu Pomocy „L.” i *de facto* opiekuje się nim ciotka I. D., dbając o jego interesy. Zaskarżone wyroki uniemożliwiają powodowi przyznanie uprawnień do renty rodzinnej po matce mimo, że faktycznie nigdy nie był osobą zdolną do pracy, a jego inwalidztwo powstało przed dniem 31 sierpnia 1977 r. Przedstawiona wykładnia Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego narusza nie tylko zasadę równości i

sprawiedliwości społecznej, ale również art. 76 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecny jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.; dalej również jako: ustawa) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej: 1) do ukończenia 16 lat; 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2014 r., w sprawie III UK 29/14, LEX nr 1551482, wyraził pogląd, że do okresu całkowitej niezdolności do pracy, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 3 nie wlicza się okresów częściowej niezdolności do pracy lub naruszenia sprawności organizmu, które powodowały i poprzedzały powstanie całkowitej niezdolności do pracy. Przypomnieć też należy, że w uchwale składu Siedmiu Sędziów z dnia 29 września 2006 r. w sprawie II UZP 10/06, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że dziecko, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy (OSNP 2007 nr 5-6, poz. 75, Biul. SN 2006 nr 9, s. 15). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podniósł m.in., że wątpliwości co do wykładni przepisu art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach wynikają z niejednoznacznej treści tej normy prawnej. Prawo do renty zarówno z tytułu niezdolności do pracy, jak i renty rodzinnej, ustawa wiąże z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu. Osoby które stały się niezdolne do pracy, w tym także do samodzielnej egzystencji, nabywają prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy tylko wówczas, gdy powstanie niezdolności do pracy poprzedza odpowiedni okres ubezpieczenia (art. 57 ust. 1 pkt 3 i art. 58). Jeżeli nie były ubezpieczone,

a przed powstaniem zdarzenia uprawniającego do renty miały możliwość wykonywania pracy lub innej działalności będącej tytułem ubezpieczenia, lecz z możliwości tej nie skorzystały, to nie nabywają prawa do renty ani do innych świadczeń z ustawy o emeryturach i rentach. Powiązanie prawa do renty rodzinnej z ubezpieczeniem polega na tym, że osoba, po śmierci, której powstaje to prawo, musi mieć odpowiednio długi okres ubezpieczenia albo, po osiągnięciu takiego okresu, korzystać ze świadczeń z tego ubezpieczenia - emerytury lub renty (art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach). Ubezpieczenie społeczne obejmuje także członków rodziny ubezpieczonego w postaci prawa do renty rodzinnej w razie jego śmierci. Prawo to obejmuje tylko tych członków rodziny, co do których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek ich utrzymania, a którzy nie mieli możliwości zgłoszenia się do własnego ubezpieczenia. Są to między innymi wymienione w art. 68 dzieci zmarłego, które ze względu na wiek lub pobieranie nauki nie mają możliwości wykonywania pracy zarobkowej lub innej działalności. Jeżeli przed ukończeniem nauki lub osiągnięciem wieku uprawniającego do działalności zarobkowej staną się całkowicie niezdolne do pracy, to nie mają obiektywnej możliwości podlegania ubezpieczeniu społecznemu i związanej z tym możliwości uzyskania świadczeń z własnego ubezpieczenia. Natomiast istnieje taka możliwość w przypadku osoby, która po zakończeniu pobierania nauki jest zdolna do pracy. Osoba taka może skorzystać z objęcia jej ubezpieczeniem społecznym i w razie wystąpienia zdarzenia powodującego niezdolność do pracy, także całkowitą wraz z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, nabywa prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Prawo do renty rodzinnej przysługuje tylko takiemu dziecku całkowicie niezdolnemu do pracy, a także niezdolnemu do samodzielnej egzystencji, które nie miało możliwości uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc takiemu, które stało się niezdolne do pracy w czasie, gdy nie mogło podlegać ubezpieczeniu społecznemu z powodu wieku lub uczęszczania do szkoły. Posługując się tą logiką ustawodawca nie przyznał prawa do renty rodzinnej dzieciom zmarłego, które przed osiągnięciem wieku 16 lat lub przed ukończeniem szkoły stały się częściowo niezdolne do pracy, gdyż dzieci takie mogą korzystać, co prawda z ograniczonych, lecz istniejących możliwości zarobkowych. Ta sama logika przemawia za wyłączeniem prawa do renty rodzinnej

dzieci, które stały się całkowicie niezdolne do pracy, w tym także niezdolne do samodzielnej egzystencji, po osiągnięciu tego wieku i ukończeniu nauki, gdyż w stosunku do nich nie było przeszkód do podjęcia pracy lub innej działalności łączącej się z obowiązkiem ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy, rozpoznając niniejszą skargę kasacyjną, w pełni zaaprobował powyższą uchwałę i uznał, że ma ona adekwatne zastosowanie do niniejszej sprawy. Wnioskodawca po ukończeniu nauki, mimo osłabionego zdrowia, miał możliwość uzyskania własnych okresów składkowych i nieskładkowych; w konsekwencji również nabycia prawa do własnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Mankamentem skargi kasacyjnej jest brak przywołania i analizy sprawy w aspekcie art. 12 ustawy, z którego wynika, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej sprawności po przekwalifikowaniu, jak również - art. 13 ustawy. Z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy jednoznacznie wynika, że dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie do ukończenia 16 lat lub do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, jednak nie później niż do osiągnięcia 25 lat życia. Wykładnia semantyczna ani funkcjonalna tego przepisu nie pozwala na ustalenie daty początkowej powstania niezdolności do pracy w pierwszym dniu powstania częściowej niezdolności do pracy lub w okresie takiego naruszenia sprawności organizmu, które z czasem doprowadziło do powstania całkowitej niezdolności do pracy.

W tym kontekście można przytoczyć ustalenia Sądu pierwszej instancji i analizę opinii biegłych lekarzy, na którą powołuje się skarga kasacyjna. Ubezpieczony przed 1977 r. należał do inwalidów III grupy. W orzeczeniu z 14 marca 1995 r. komisja lekarska uznała J. S. za inwalidę II grupy, stwierdzając, że II grupa inwalidztwa istnieje u niego od 1981 r., a orzeczeniem z 16 czerwca 1995 r. komisja lekarska zaliczyła odwołującego się do I grupy inwalidów na stałe - stwierdzając, że przed 1977 r. istniała u odwołującego III grupa inwalidztwa, a od

1987 r. grupa druga. W dniu 12 kwietnia 2010 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że J. S. jest całkowicie niezdolny do pracy, niezdolność ta powstała po 31 sierpnia 1977 r., a od 1995 r. jest on trwale niezdolny do samodzielnej egzystencji.

W kwestii ustalenia, czy całkowita niezdolność do pracy u wnioskodawcy powstała przed dniem 31 sierpnia 1977 r. wypowiedziało się dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Biegła psychiatra M. G. w opinii z dnia 10 stycznia 2011 r. oraz w opinii uzupełniającej z dnia 23 maja 2011 r. wskazała, że odwołujący leczony był psychiatrycznie w PZP od 1987 r. z rozpoznaniem *schizofrenia latens*. Był wówczas przez kilka dni w oddziale dziennym, ale nie utrzymał się w grupie. Po raz pierwszy był hospitalizowany stacjonarnie w 1995 r. i rozpoznano u niego zespół paranoidalny u osoby z niedorozwojem umysłowym. W zaświadczeniu od psychiatry z dnia 12 czerwca 1995 r. opisano patologię organiczną potwierdzoną badaniem psychologicznym i badaniem EEG oraz upośledzenie umysłowe lekkie. Odnotowano, że psychoza narastała od miesięcy lub lat. Drugi pobyt szpitalny odwołującego miał miejsce w 1998 r. i wówczas rozpoznano u niego zespół depresyjno-lękowy w przebiegu psychozy organicznej. W latach późniejszych odwołujący był wielokrotnie hospitalizowany z rozpoznaniem schizofrenii (po raz ostatni w 2003 r.). Po wypisie przebywał w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w R., a od 2005 r. w Domu Pomocy „L”. Biegła stwierdziła brak dokumentacji lekarskiej dotyczącej stanu psychicznego odwołującego się sprzed 1990 r. W ocenie biegłej orzeczenie u odwołującego się trwałej całkowitej niezdolności do pracy, niezdolności do samodzielnej egzystencji z powodu choroby psychicznej nie budzi żadnych wątpliwości, problem stanowi tylko data jej powstania. Z dostępnej skąpej dokumentacji lekarskiej wiadomo, że od dzieciństwa istniał u J. S. deficyt intelektualny na poziomie upośledzenia w stopniu lekkim uwarunkowany prawdopodobnie dysfunkcją ośrodkowego układu nerwowego, uzasadniający zaliczenie go do III grupy inwalidztwa ze wskazaniem na konieczność opieki i współdziałania rodziny. Objawy schizofrenii powodujące inwalidztwo II grupy rozwinęły się w latach 80-tych, a konsultant psychiatra badający odwołującego ustalił jej początek na rok 1987. W ocenie biegłej całkowita niezdolność do pracy u odwołującego powstała po ukończeniu przez niego szkoły, tj. po 31 sierpnia 1977 r., a przed tą datą istniała częściowa niezdolność do pracy. Biegła w opinii

uzupełniającej z dnia 23 maja 2011 r. podtrzymała w całości swoją opinię z 10 stycznia 2011 r. i podkreśliła w niej, że oczywistym jest, że przed 1977 r. istniało u odwołującego naruszenie sprawności organizmu i że zgadza się z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 12 kwietnia 2010 r. Uznała również, że istniejący u odwołującego deficyt intelektualny na poziomie upośledzenia w stopniu lekkim (ukończył specjalną szkołę podstawową i zawodową) nie spełnia kryterium całkowitej niezdolności do pracy. Zdaniem biegłej, proces schizofreniczny - sądząc z dostępnej dokumentacji - rozwinął się po zakończeniu odwołującego nauki szkolnej.

Biegły psychiatra dr S. K. w opinii z dnia 3 października 2011 r. oraz w opinii uzupełniającej z dnia 24 stycznia 2012 r. stwierdził, że z wykazu zatrudnienia J. S. wynika, że praktycznie nie był on zdolny do utrzymania się w pracy. Analizując wstecz linię życiową odwołującego biegły doszedł do wniosku, że zaburzenia poznawcze, oceniane jako upośledzenie umysłowe, były prawdopodobnie już objawami procesu schizofrenicznego, który został zdiagnozowany w latach późniejszych. W dokumentacji medycznej nie ma jednak danych, które mogłyby to potwierdzić. W związku z powyższym biegły S. K. w opinii uzupełniającej ostatecznie przychylił się do opinii biegłej psychiatry M. G. i stwierdził, że całkowita niezdolność do pracy zarobkowej u odwołującego powstała po 31 sierpnia 1977 r. i jest to niezdolność trwała.

Ostatecznie więc obie opinie biegłych lekarzy zawierały analogiczne konkluzje.

Odnośnie do drugiego zarzutu skargi kasacyjnej należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ocena dowodów, jej poprawność i zgodność z zasadami przyjętymi w kodeksie postępowania cywilnego, nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej i pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego (art. 398³ § 3 k.p.c.). Jednocześnie jednak podkreśla się, że jest dopuszczalne pośrednie zakwestionowanie oceny dowodów przez wykazanie, że materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń, został zgromadzony z poważnymi uchybieniami przepisom prawa procesowego, pominięty lub że oznaczone dowody nie zostały przeprowadzone z naruszeniem reguł postępowania cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego

2015 r., w sprawie IV CSK 183/14, LEX nr 1665742). Pełnomocnik skarżącego poza przytoczonym wyżej ogólnym unormowaniem art. 398³ § 3 k.p.c. nie przedstawił w skardze żadnych szczegółowych przepisów, które miałyby zostać naruszone przez Sąd drugiej instancji.

W sprawie, której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowego, warunkująca powstanie tego prawa i będąca elementem ustaleń faktycznych ocena niezdolności do pracy wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną adekwatną do rodzaju schorzeń osoby zainteresowanej (art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd drugiej instancji nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, przy czym zarzut ten wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2015 r., w sprawie III UK 83/14, LEX nr 1628949, zajął stanowisko, że wyłącznie subiektywna polemika z dokonaną przez sądy *meriti* oceną braku koniecznej przesłanki nabycia uprawnień rentowych, która znalazła medyczne usprawiedliwienie w opiniach biegłych lekarzy sądowych, jest nieuzasadniona w postępowaniu kasacyjnym.

Podzielając tę konstatację należało uznać, że zarzuty przedstawione w skardze kasacyjnej okazały się bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc